

CZĘSTE PRZYCZYNY CIĄGLYCH PROBLEMÓW FINANSOWYCH

Kiedy otrzymujemy coś od Boga i zatrzymujemy to egoistycznie tylko dla siebie, to umieramy duchowo. Zaciśnięta pięść jest ewidentnym symbolem mentalności Adama – zgarnianie wszystkiego co się da i kurczowe trzymanie się tego. Jezus miał otwartą dłoń na krzyżu Golgoty i my też powinniśmy taką mieć.

Izraelici byli pouczeni, że „*Celem dziesięciny było nauczenie ich aby Bóg był zawsze na pierwszym miejscu w ich życiu*” (5Moj 14:23 *Living Bible*). W nowym przymierzu, nie ma nakazu oddawania dziesięciny, gdyż Jezus powiedział, że jeżeli chcemy być jego uczniami, to musimy być gotowi oddać 100%, a nie tylko 10%. (Łuk 14:33). Nasze pieniądze też nie są już nasze, bo wtedy wszystko należy do Boga. To nie oznacza, że mamy oddać wszystkie posiadane pieniądze na Boże dzieło. Jednak musimy zrozumieć, że wszystko co posiadamy należy teraz do Boga. Również kiedy wydajemy pieniądze, to powinno to być robione zawsze na chwałę Bożą (1Kor 10:31). Jednak powinniśmy też łożyć na dzieło Boże. Ile zatem powinniśmy dawać? Tyle ile możemy dać z radosnym sercem (2Kor 9:7). W przeciwieństwie do starego przymierza, w nowym przymierzu nacisk kładziony jest na jakość naszego dawania, a nie na ilość.

Żać jednak będziemy zgodnie z tym co zasialiśmy (2Kor 9:6). To co dajemy Panu jest jak zasianie ziarna. Jeśli siejemy mało, mało też będziemy żąć. To może być jedną z przyczyn, dlaczego wierzący jest w ciągłych problemach finansowych - bo nie był „*szczodry*„ wobec Boga (Łuk 12:21). Jest rzeczą niemożliwą aby ktoś będąc szczodry wobec Boga i dla Boga, miał jakiś dług względem niego, gdy będzie w potrzebie.

Jezus powiedział „*Bardziej błogosławioną rzeczą jest dawać aniżeli brać*” (Dz Ap 20:35). Jeżeli lubimy otrzymywać prezenty od innych, to jesteśmy jak wszystkie inne dzieci Adama. Jedną z cech osoby, która jest naprawdę bogobojna jest to, że woli dawać niż otrzymywać. „*Sprawiedliwy uwielbia dawać*” (Prz.Sal 21:26- *Living Bible*). Biblia mówi, „*żyć będzie, kto darów nie znosi*” (Prz.Sal 15:27 BT). Jednak nasz umysł musi być odrodzony abyśmy przestali lubić otrzymywanie darów, a pokochali obdarowywanie.

Jedną z przyczyn naszych trudności finansowych może być też niechęć do pomocy braciom i siostram w ich potrzebach materialnych. „*Kto zatyka ucho na wołanie ubogiego, nie będzie wysłuchany, gdy sam wołać będzie.*” (Prz.Sal 21:13). Z drugiej strony „*Kto się lituje nad ubogim, pożycza Panu, a ten mu odplaci za jego dobrodziejstwo*” (Prz.Sal 19:17). Powinniśmy być w tym jednak rozsądni. Jeśli nie masz mądrości w tej dziedzinie, to wtedy lepiej jest dać pieniądze starszym braciom do których masz zaufanie i poprosić ich by rozsądnie tym rozporządzili. Tak właśnie czyniono w pierwszych kościołach (Dzieje Apostolskie 4:34-35).

„*Dawajcie, a będzie wam dane... albowiem jaką miarą mierzycie, taką i wam odmierzą*” (Łukasza 6:38). To jest Boże prawo, od którego zależy czy będziemy mieli w życiu obfitość czy braki. Jeśli jesteśmy hojni względem innych, to Bóg będzie hojny względem nas, ale jeżeli jesteśmy skąpi względem innych, to i Bóg będzie skąpi względem nas.

Miłość pieniędzy jest zawsze przyczyną tego, że wielu Chrześcijan jest w potrzebie. Wszyscy ludzie kochają pieniądze. Kiedy rodzimy się na nowo, ta miłość do pieniędzy nie znika. Jednak jeśli jesteśmy wierni by osądzać samy siebie i oczyszczać się od tego grzechu, to z czasem zniknie on całkowicie z naszego życia.

Zac Poonen